

MAGIA ŚWIATA ODBITA W LUSTRZE

Ważna jest droga, a nie wyłącznie cel. Osiągnięcie celu zawsze oznacza, że coś się skończyło, sama podróż do celu jest dla mnie znacznie bardziej ekscytująca – mówi Urszula Kowalczuk, właścicielka Galerii Luster.



Urszula
Kowalczuk
Właścicielka
Galerii Luster



EJ: W jaki sposób kobieta może osiągać sukcesy w biznesie?

UK: Przede wszystkim musi słuchać siebie, zadać sobie pytanie, co jest zgodne z jej charakterem. Biznesu nie można oceniać jedynie w aspekcie finansowym, bo w życiu nie chodzi tylko o pieniądze. Ważny jest styl, ważne jest to czy dziedzina, którą my kobiety się zajmujemy współgra z naszą emocjonalnością, z naszą duszą. Jeśli tak jest to sukces finansowy jest wyłącznie kwestią czasu.

EJ: Czym według Pani są lustra?

UK: Choć nie są już (jak dawniej) wyznacznikiem bogactwa to nadal pełnią rolę wizytówki wnętrza. To biżuteria dla domu. Lustra mają magiczną siłę odbijania, nie tylko przestrzeni, ale również są odzwierciedleniem właściciela i jego wnętrza w dosłownym i w przenośnym znaczeniu tego słowa.

EJ: Prowadziła Pani wcześniej agencję reklamową. Dlaczego postanowiła Pani założyć Galeria Luster?

UK: Po wielu latach pracy w reklamie szukałam pomysłu na nową działalność, która byłaby mniej ulotna i „bardziej chciana” niż reklama. Zainteresowałam mnie tematem aranżacji wnętrza i dostrzegłam, że lustra są bardzo szczególnym i ciekawym przedmiotem pełniącym rolę zarówno funkcjonalną, dekoracyjną jak i reprezentacyjną. Różnorodność technik i nieograniczone pole do kreowania wzorów pozwala stworzyć dla każdego wnętrza i dla każdego klienta coś indywidualnego. W ten sposób lustro staje się swoistym wyrazem upodobań i charakteru osoby zamawiającej, a przez to zaczyna być przedmiotem, który mam nadzieję zajmie nie tylko ważne miejsce w jej wnętrzu ale i w jej duszy. To było inspiracją dla Galeria Luster.

EJ: Galeria Luster to galeria internetowa – jakie są zalety takiego sposobu sprzedaży?

UK: Chciałam dać możliwość zakupu pięknego lustra klientom z całej Polski. Prezentacja ponad 300 wzorów, zamawianie lustra według indywidualnych wymiarów i wybór pomiędzy wieloma technikami - tylko Internet ma taki potencjał przy jednocześnie bardzo niskich kosztach stałych.



Lustra mają magiczną siłę odbijania, nie tylko przestrzeni, ale również są odzwierciedleniem właściciela



EJ: Czy ta praca zmieniła Pani życie?

UK: Oczywiście. Mam poczucie, że pozostawiam trwałe ślady. Sądzę, że lustra z mojej Galerii będą przechodzić z pokolenia na pokolenie, że ludzie będą się do nich przywiązywać. Cieszę się, jak klienci dzwonią lub piszą po dostawie lustra, że jest piękne, że są oczarowani. Jeden klient nawet napisał mi sms, że dzięki mnie jest szczęśliwy. To ważne, by mieć poczucie, że się sprawia komuś radość swoją pracą.

EJ: Pamięta Pani najbardziej nietypowe zamówienie?

UK: Każde jest nietypowe, bo każde jest inne. Kiedyś klient zamówił lustro do nowoczesnego apartamentu na 13 piętrze, miało wymiar 3,1 m. Musieliśmy użyć

specjalnego transportu, by je przewieźć. Nie można było też skorzystać z windy ani wnieść po schodach. Myśleliśmy o użyciu dźwigu, ale ostatecznie trzeba było lustro rozmontować i wnieść osobno ramę i tafle. Innym razem realizowałam lustro w ramie z mozaiki ceramicznej do łazienki wykonanej w stylu indyjskim – powstał bardzo ciekawy i niepowtarzalny projekt. Był też klient, który sam zaprojektował wzór i prosił o jego realizację.

EJ: A jak wyglądają lustra w Pani domu?

UK: Mam ich dużo. Czasami zapraszam klientów, by mogli je obejrzeć w naturalnym otoczeniu, a nie tylko na stronie internetowej. Czasem też wiąże się to z miłą pogawędką przy kawie. Zdarza się, że od razu kupują lustro, a ja aranżuję sobie we wnętrzu inny wzór.

EJ: Ma Pani zapewne wiele pomysłów na rozwój firmy...

UK: Galeria Luster prowadzę od trzech lat. Poszerzam grono moich klientów i wierzę, że ich rekomendacje przyniosą mi nowych odbiorców. Bazując na działalności w Internecie, myślę też o założeniu galerii i pracowni w jednym, może też połączonej z kawiarnią - by klient mógł obejrzeć, zamówić, ale też może choć przez chwilę uczestniczyć w procesie powstawania idei lustra. Chciałabym, żeby lustra były traktowane jak obrazy lub rzeźby – bo na to zasługują. Na moim blogu <http://galerialuster.blogspot.com/> piszę o tym, że lustra w naszym życiu to byty magiczne. Już Alicja z Krainy Czarów zauważyła, że lustro nie tylko odbija obrazy świata, ale też wchłania je, zatrzymuje, zaciera granice między przestrzeniami i w szczególnych warunkach ukazuje je na nowo. Przypomina nam kobietom, że „twarz jest zwierciadłem umysłu, a milczące oczy zdradzają sekrety serca”.

Więcej informacji:

Urszula Kowalczyk
www.galerialuster.pl
www.galerialuster.blogspot.com
tel.: 603 876 445
ukowalczyk@galerialuster.pl